GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

GAZETKA 7 2011 - 2012

Witajcie świątecznie

Wiosna zawitała do nas w całej swojej krasie. Ciepłe dni przeplatają się z chłodnymi, słonko bawi się z nami w chowanego, co i rusz zasłaniając swoje oblicze za ciężkimi chmurami, a rano budzi nas radosny śpiew ptaków. Czyli podsumowując- wszystko w porządku i na swoim miejscu. Wiosną wszystko budzi się do życia. Spójrzcie za okno - na drzewach i krzewach widać już pierwsze pączki i gdzieniegdzie zaczyna zielenic się trawa. My również „budzimy się" po długiej i srogiej zimie.

Zrzucamy z siebie ciepłe okrycia, spędzamy coraz więcej czasu na świeżym powietrzu, wyciągamy z piwnicy rowery i spacerujemy. Postarajmy się, aby wiosna budziła w nas tylko pozytywne emocje. Uśmiechajmy się, bądźmy mili dla bliźnich, sprawiajmy sobie drobne przyjemności i pokazujmy całemu światu, jak bardzo cieszy nas nadejście najpiękniejszej z pór roku.

Wiosna to również ostatni dzwonek, aby zabrać się do pracy i nadrobić ewentualne zaległości, które mogą niekorzystnie wpłynąć na poziom naszej wiedzy oraz wygląd świadectwa. Zapraszam do sięgnięcia po lekką przyjemną książkę, która doskonale odpręży i wprawi w dobry humor.
Zapraszam również do wnikliwej lektury naszego periodyku, gdzie znajdziecie między innymi wywiad z pisarką, p. Joasia Krzyżanek, która mięliśmy zaszczyt gościć w listopadzie ubiegłego roku.

Na zakończenie chciałabym kochani, złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia radosnych i rodzinnych świąt, nieustającej pogody ducha i wyłącznie dobrego humoru.

Redaktor opiekun

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

WYWIAD Z DYREKTORKĄ MDK, P. GRAŻYNĄ WÓJCIK (z okazji 60-lecia placówki)

Natalia Błońska (dalej N.B.): Jak długo jest Pani dyrektorką MDK-u i co się do tego przyczyniło?
Grażyna Wójcik (dalej G.W.): Więc to było tak: 20 lat temu byłam nauczycielem wychowania

fizycznego w jednej z łódzkich szkół, ale mieszkałam w Pabianicach. Wtedy Pan Łukasz Jatkowski pracownik działu fotografii MDK, zgłosił się do mnie i zaproponował udział w konkursie na dyrektora MDK-u. Było to w 1992 roku. Wtedy po raz pierwszy w historii naszego kraju zaczęto ogłaszać konkursy na dyrektorów. W pierwszym momencie nie myślałam na poważnie o tej propozycji, ponieważ całym moim życiem był sport. Odezwała się we mnie jednak zodiakalna ryba i umiłowanie do przedmiotów artystycznych. Mój instynkt co nieco mi podpowiadał i zaczęłam się zastanawiać nad propozycją. Gdy zobaczyłam Dom Kultury w którym mam pracować byłam przerażona, ale oglądając świetnie działające placówki w Łodzi zrozumiałam, że może być piękniej. Obudziła się we mnie potrzeba budowania i tworzenia czegoś nowego i pięknego i zdecydowałam się po konsultacjach z kuratorium oświaty, wziąć udział w konkursie. Wystartowałam, wygrałam i zostałam dyrektorką Młodzieżowego Domu Kultury. Kiedy weszłam do tego budynku po raz drugi w życiu i zobaczyłam jak on wygląda, łzy rzęsiste lały mi się z oczu. Pomyślałam, że nie podołam temu zadaniu, żeby to przeistoczyć w coś na poziomie. 20 lat, krok po kroku budowałam i tworzyłam MDK wg własnej koncepcji i mam nadzieję, że teraz wygląda bardzo dobrze. Nie chcę już wracać myślami do tamtych lat, choć może i dobrze, że MDK tak wyglądał, bo pokazałam co można zrobić. Gdyby był wspaniały, może trudniej byłoby mi utrzymać go na takim poziomie. Zrobiłam tu wszystko od początku do końca. W historii MDK-u były lepsze i słabsze momenty. Ja trafiłam tutaj w jego najsłabszym momencie. Było minęło, teraz jest lepiej i mam nadzieję, że tak będzie zawsze.

Agata Otto (dalej A.O.): Czy pamięta Pani poprzednich dyrektorów?
G.W.: Pamiętam osobę, od której przejmowałam Dom Kultury – panią Danutę Bryl, ale pamiętam też dyrektorkę , która pracowała w latach 1969 – 1982 panią Stefanię Szymańską ona również zaszczyci nas swoją obecnością na obchodach 60 lecia MDK-u 13 kwietnia. Tych dwóch dyrektorów miałam przyjemność znać.

N.B.: Czy dzieci chętnie tutaj uczęszczają?

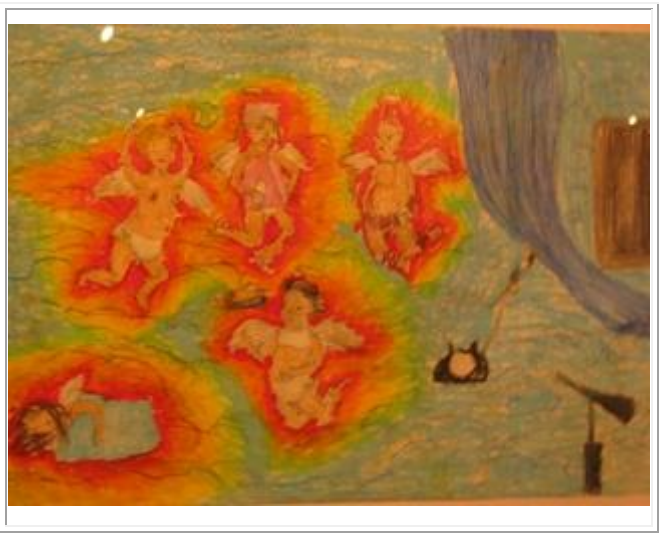

G.W.: Jak same wiecie jest bardzo dużo chętnych. Czasem brakuje nam miejsc. Od trzech lat liczba uczestników wynosi powyżej 700. Niekiedy już 1 września brakuje nam miejsc i nie jesteśmy w stanie przyjąć wszystkich chętnych. Gdy muszę odmówić dziecku przyjęcia do pracowni, jest to dla mnie

wielki ból i zawsze obiecuję , że zrobię wszystko, aby znalazło się dodatkowe miejsce, niestety nie zawsze jest to możliwe.

A.O.: Co uważa Pani za swój dotychczasowy sukces dotyczący Młodzieżowego Domu Kultury?
G.W.: Myślę, że całe to 20 lat (śmiech). Uważam to za swój sukces, ale i szczęście. Za dar losu, że tutaj trafiłam, właściwie przez przypadek. Miałam przyjemność pracować ze zdolnymi młodymi ludźmi, z ludźmi wiedzącymi czego chcą, dziećmi które mają pasję oraz tymi, które jej jeszcze nie odkryły i przychodząc tutaj ją odkrywają. Talenty są tutaj szlifowane, a potem mamy takie ''diamenty'' , które kończą szkoły muzyczne, artystyczne, architekturę. To jest największa satysfakcja dla nas, pracowników MDK. Oczywiście nie zawsze jest lekko i łatwo. Praca dyrektora wiąże się z podejmowaniem trudnych decyzji , ogromną odpowiedzialnością i umiejętnością patrzenia daleko w przód.

N.B.: Jakie zajęcia ma w swojej ofercie MDK ?
G.W.: Oferta zajęć istnieje od wielu lat z niewielkimi modyfikacjami i zmienia się w zależności od potrzeb uczestników i od możliwości placówki. Przeprowadziłam kiedyś ankietę wśród młodzieży jakie chcieliby mieć zajęcia, ale odpowiedzi były bardzo abstrakcyjne np. pływanie z delfinami, albo jazda konna. Myślę, że oferta zajęć którą proponujemy, jest optymalna i wszystkim się podoba. Jest 47 zespołów, czyli np. pracownia artystyczna, pracownia muzyczna, zespół języka angielskiego zespół taneczny oraz coś dla ciała , czyli niewielka siłownia.

N.B.: Siłownia jest raczej kameralna. Czy chciałaby Pani ją powiększyć?
G.W.: Nie wiem czy jest taka potrzeba. W mieście jest dość profesjonalnych siłowni. Nasza jest na potrzeby naszych dzieci.

A.O.: Co Pani chciałaby tutaj jeszcze zmienić?
G.W.: Myślę, że bardzo dużo zostało zrobione. Wy, jako uczestniczki możecie to potwierdzić. Jednak naszą troskę budzi zbyt mała sala widowiskowa, dlatego z bólem myślę o tym, czy 13 kwietnia wszyscy pomieszczą się w niej. Krótko mówiąc, rozbudowa sali widowiskowej technicznie jest możliwa, ponieważ na zapleczu jest dużo miejsca, jednak decyzja już nie od nas zależy. Myślę, że władze powiatu, nasi przełożeni niebawem rozważą taką możliwość. Wtedy będę super szczęśliwa.

N.B.: Na zakończenie czego możemy Pani życzyć?
G.W.:Spełnienia planów i zamierzeń, oraz aby nasi uczniowie odnosili sukcesy i przynosili chwałę naszej placówce i naszemu miastu.

Wywiad z Panią Joanną Krzyżanek

14 listopada 2011 gościliśmy w naszej szkole absolutnie wyjątkową osobę p. Joasię Krzyżanek, która jest autorką bardzo poczytnych książek dla dzieci, które z wielką przyjemnością czytają również dorośli (J). Pani Joasia jest ciepłą i otwartą osobą, bardzo lubi rozmawiać i .....podróżować z gęsią. Tak, tak, z gęsią – wcale się nie pomyliłam. Ulubioną bohaterką książek autorstwa p. Joasi jest właśnie gąska Walerka, która podróżuje w cudnej, zabytkowej walizeczce i chętnie odwiedza dzieciaki w różnych miastach w całej Polsce. Sprawozdanie ze spotkania z PISARKĄ zamieściliśmy w listopadowym numerze naszego periodyku. W świątecznym wydaniu „<Piątki> na Piątkę" zamieszczamy długo wyczekiwany wywiad z naszym wspaniałym gościem. Zapraszamy do lektury.

redakcja

Agata: Od ilu lat pisze Pani książki?

J.K.: Książki piszę, odkąd poznałam litery i nauczyłam się czytać. Pierwszą napisałam, kiedy miałam siedem lat. Było wtedy lato. W ogrodzie dojrzewały poziomki, szczypiorek przechwalał się swoim aromatem, a dynia klepała się po swoim coraz większym brzuchu. Codziennie po śniadaniu siadałam na ławce i pisałam jeden krótki rozdział. Gdy skończyłam, na okładce napisałam: „Lulka w kryształowym królestwie". Była to bajka o dziewczynce, która dzięki małej mrówce Bibi weszła do królestwa kryształów. Jak tam było pięknie. Mam tę książeczkę do dziś.

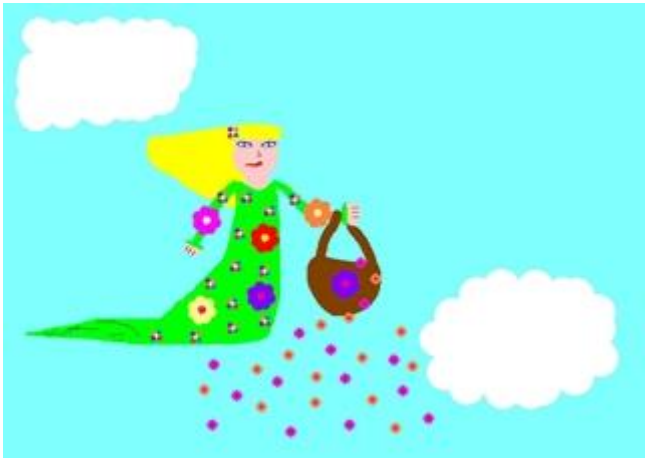

Natalia: Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?

J.K.: Najkrótsza odpowiedź musiałaby brzmieć: WSZYSTKO. Odpowiedź najdłuższa zaczynałaby się tak: W mojej pracy najbardziej lubię wyskakiwanie z łóżka o świcie, bieganie nad rzeką, jedzenie śniadania w saloniku, słuchanie ulubionej audycji radiowej, przyglądanie się moim piórom i długopisom, rozkładanie kartek na dużym drewnianym stole z grubymi nogami, w których rodzina korników postanowiła zrobić sobie dom, czytanie książek i szukanie w nich moli książkowych, rozmowy z domownikami i przyjaciółmi, obserwowanie dwóch kawek, które codziennie o poranku dziobami uderzają w dachówkę, jakby wystukiwały rytm jakiejś piosenki, obserwowanie wszystkiego, co dzieje się dookoła, wymyślanie i zapisywanie. Tu muszę przerwać wymienianie, bo

gdybym chciała wypisać wszystko, co lubię w mojej pracy, lista zajęłaby wszystkie strony tego numeru gazety.

Agata: Co jest dla pani trudne w tym zawodzie?
J.K.: Trudne... Nie wiem, ale muszę kiedyś zastanowić się nad tym.

Emilka: Ile książek napisała Pani do tej pory?
J.K.: Nigdy nie liczyłam. Chyba ponad dwadzieścia.

Emilka: Którą z nich wspomina Pani najmilej?
J.K.: Wszystkie wspominam bardzo miło. Lubię chodzić z Cecylką Knedelek po Starym Knedelkowie i uczestniczyć w psotach gąski Walerii. Uwielbiam zgłębiać tajniki ortografii i gramatyki z Lamelią Szczęśliwą, przekonującą małych i dużych, że gramatyka i ortografia to nie są potwory, które chcą torturować dzieci, ale kolorowe stworzonka, z którymi można się świetnie bawić. Lubię też rozmawiać z dzieciakami z ulicy Tulipanowej o prawach małych i dużych oraz z babcią i dziadkiem z Kisielic Małych przygotowywać się do Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Natalia: Co jest dla Pani najważniejszą inspiracją?
J.K.: Świat.

Agata: Jak wspomina Pani swoje dzieciństwo?
J.K.: Było cudowne. Rodzice, którzy zawsze mieli dla nas czas. Cudowna babcia Cecylia, która czytała nam bajki, tańczyła i piekła wspólnie z nami ciasteczka z konfiturami. Babcia Marysia i dziadek Ignacy, którzy mieli zaczarowany kredens z kolorowymi kartkami papieru i kredkami. Moje rodzeństwo Małgosia, Piotr, Krzyś i Bartosz. Razem lataliśmy na Marsa, założyliśmy klub w starej altanie i pisaliśmy listy do polityków, by sprawili, aby na świecie nie było wojen i głodu. Pies Arsen, który potrafił skakać jak kangur, sześć kur, dzięki którym jajecznica ze szczypiorkiem była najsmaczniejszą jajecznicą na świecie i duży ogród, w którym było mnóstwo zakamarków, marchewek, fasoli pnącej się na tyczkach i kwiatów, nad którymi latały motyle.

Natalia: Jak wygląda typowy dzień pisarza?
J.K.: Nie wiem, jak wygląda typowy dzień pisarza czy też pisarki. Mój wygląda tak. Wstaję, piszę, biegam nad rzeczką, wymyślam, piszę, jem śniadanie, obserwuję, wymyślam, piszę, jem obiad, obserwuję, wymyślam, piszę, jem podwieczorek, obserwuję, wymyślam, piszę, jem kolację, obserwuję, wymyślam, piszę, śpię – a we śnie śnię, wymyślam i piszę.

P. Dorota: Często odbywa Pani spotkania z czytelnikami, proszę powiedzieć co w nich lubi Pani najbardziej?

J.K.: Bardzo często spotykam się z czytelnikami, bo po pierwsze, lubię dużo mówić (to taka przypadłość gaduł), po drugie, lubię dyskutować, a po trzecie, i to chyba lubię najbardziej, uwielbiam słuchać innych.

****

Agata: Proszę o dokończenie kilku zdań:

Najmilej wspominam obiad u wujka Alojzego, kiedy z moimi kuzynami i kuzynkami złączyliśmy klamerkami sukienki i spodnie gości siedzących przy stole.
Wzruszam się codziennie.
Nie lubię kłamstwa i brudnych toalet w pociągach.
Książka, którą czytałam wiele razy, to książka pod tytułem „Kropeczka nad Balatonem", napisana przez węgierską pisarkę, Marię Szepes.
Ulubione danie to zupa z zielonego groszku, pierogi ze szpinakiem i kompot z rabarbaru.
Z prac domowych najbardziej lubię mycie podłóg.
Z prac domowych najbardziej nie lubię prasowania.
Najbardziej w ludziach cenię poczucie humoru.
Ulubione zwierzę to gęś.
Kwiat, który lubię dostawać, to stokrotka.
Najlepiej wypoczywam, wyrywając chwasty w ogrodzie.
Mój sposób na gorszy dzień to zrobienie i zjedzenie sorbetu malinowego oraz zjechanie ze zjeżdżalni na placu zabaw.
Zawsze najbardziej czekam na Świętego Mikołaja.
Podróż mojego życia odbywam każdego roku – to wiosenny jabłkowy sad.
Moje największe marzenie pozostanie tajemnicą.
Moje największe osiągnięcie to wywiercenie dziury w ścianie.

Nigdy nie mogłam i nie mogę się pogodzić z tym, że ludzie nie myją rąk po wyjściu z toalety i nie sprzątają tego, co zostawiają ich pupile na trawnikach oraz chodnikach (nie pachnie to czekoladą i malinami).

P. Dorota: Czy chciałaby Pani za pośrednictwem „ <Piątki> na Piątkę" przekazać coś naszym czytelnikom?
J.K.: Drodzy Czytelnicy! Życzę Wam, abyście każdego wieczora mogli powiedzieć: „To był bardzo miły dzień". Wkrótce święta, dlatego życzę Wam też, aby przykicał do Was zając i zostawił Wam jakieś słodkie, najlepiej czekoladowe małe co nieco.

Natalia: Dziękując za miłą rozmowę, czego możemy Pani życzyć?
J.K.: To ja dziękuję za miłą rozmowę. Czego można życzyć Joannie Krzyżanek?
Hmm... Dobrego zdrowia i tego, by jak najszybciej pojawiły się na straganach pachnące, krajowe truskawki.

Zapraszam także na stronę Cecylki Knedelek (www.cecylkaknedelek.pl) oraz na jej blog.

SPOTKANIE KLASY II b Z PANIĄ EWĄ CHOTOMSKĄ

28.III.2012 r. w filii Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Łaskiej, uczniowie II b spotkali się z panią Ewą Chotomską, autorką tekstów piosenek dla dzieci (m.in. „Mydło lubi zabawę", „Myj zęby", „Moja fantazja"), scenarzystką programów telewizyjnych TIK-TAK, DOMOWE PRZEDSZKOLE, MŁYNEK, FASOLA, reżyserką wideoklipów. Pani Ewa od 30 lat jest kierownikiem znanego z telewizji i licznych koncertów zespołu dziecięcego FASOLKI. Nasi rodzice pamiętają ją jako popularną **CIOTKĘ KLOTKĘ** z legendarnego TIK-TAKA. Pani Ewa zadawała nam zagadki, a za ich odgadnięcie rozdawała cukierki i zakładki do książek. Opowiadała nam też o swoim psie Felku i wnuczce Zuzi. Po spotkaniu można było kupić książkę z autografem. Wróciliśmy bardzo zadowoleni do szkoły.

Michalina Nowak klasa IIb

Miejska Liga Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

Dnia 23 Marca 2012r., w Szkole Podstawowej nr 14 w Pabianicach odbył się konkurs Miejskiej Ligi BRD. Konkurs został podzielony na klika etapów, z których pierwszy dotyczył znajomości znaków drogowych. Przedstawiciele sześciu szkół podstawowych (SP1 SP5 SP8 SP9 SP13 oraz SP14) rywalizowali w trzech konkurencjach:

1. Test indywidualny dla każdego uczestnika, sprawdzający znajomość 25 znaków drogowych.

oraz drużynowo:

2. Układanie puzzli z wybranymi znakami drogowymi
3. Zabawa w skojarzenia.

Przedstawiciele naszej szkoły: **Natalia Duniec, Mikołaj Stański** oraz **Maciej Ryder** wykazali się doskonałą wiedzą oraz umiejętnością współpracy w grupie, gdyż w żadnym zadaniu nie popełnili ani jednego błędu, dzięki czemu zajęli pierwsze miejsce. Serdecznie gratulujemy wygranej oraz doskonałej znajomości zasad ruchu drogowego. Gratulujemy również opiekunowi grupy: **p. Dariuszowi Sauterowi,** który jest jednym z koordynatorów wychowania komunikacyjnego w naszej szkole.

redakcja

Wycieczka do teatru „Pinokio”

Dnia 8 marca my oraz klasa I b, pojechaliśmy do teatru „Pinokio” na sztukę pod tytułem „ Królowa Śniegu”. Była to dość luźna adaptacja bajki H. Ch. Andersena. W przedstawieniu mogliśmy

podziwiać grę aktorów i kukiełek. Dużo było efektów specjalnych oraz bardzo ciekawe rekwizyty. Wspaniałym dopełnieniem całości była świetnie dobrana, klimatyczna muzyka. Przedstawienie bardzo nam się podobało, dlatego też serdecznie je polecamy.

Angelika Wieścicka z klasy III a

Dzień Talentów w SP5

Dnia 29.03 odbyła się w naszej szkole druga edycja konkursu „Mam Talent". Tegoroczny konkurs został podporządkowany zbliżającemu się wielkimi krokami EURO, czyli mistrzostwom Europy w piłce nożnej. Nikomu chyba nie trzeba przypominać, że Polska jest współorganizatorem imprezy, którą będą obserwować tysiące zaproszonych gości na stadionach, oraz setki tysięcy kibiców przed telewizorami, w każdym zakątku naszego kontynentu. Stwarza to niepowtarzalną okazję, aby zaprezentować nasz kraj z jak najlepszej strony.

Wielkim atutem jest niewątpliwie umiejętność kulturalnego kibicowania w duchu fair play. Takimi właśnie umiejętnościami mieli chwalić się uczestnicy tegorocznej edycji „łowienia talentów" w naszej szkole. Każda klasa (od IV do VI) miała za zadanie przygotować program artystyczny zagrzewający do „walki" naszych piłkarzy. Ocenie podlegały między innymi kreatywność, zaangażowanie całej klasy w przygotowanie i zaprezentowanie programu oraz kultura dopingu.

Pierwsza wystąpiła kl. IV a, która zaprezentowała taniec z pomponami oraz okrzyk na Euro 2012 . Kl. IV b wystąpiła jako druga, przedstawiając śpiew piosenki „Polska Gola" czyli oryginalną „Ai Se Eu Te Pego" po przeróbce . Wystąpił także akordeonista Patryk Walkowiak oraz Marika Pietrzak i Julia Tadejczyk wykonujące gimnastykę artystyczną. Następnie swoje talenty pokazała kl. V a wykonując taniec z pomponami i rzuty piłką.

Kolejna była kl. V b, która postawiła na rozśmieszenie widowni. Pokazem Mody na EURO popisała się kl. VI a, „Biało-Czerwoni" z VI b ułożyli wiersz, a talenty wokalne, i taneczne podziwialiśmy w VI c. Podczas obrad Jury dziewczyny z IV b przygotowały parodię piosenki „International". Przewodnicząca jury, wicedyrektor , p. Beatka Florczak po podliczeniu punktów ogłosiła wynik:
I miejsce zajęła kl. IV b , II miejsce zajęła kl. VI a, a III - kl. VI c.

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy.

Wiktoria Królak i Natalia Duniec klasa IV b

WYNIKI AKCJI ZBIERANIA POKARMU DLA PIESKÓW ZA MARZEC

Klasa	Sucha karma dla szczeniaków	Pkt	Sucha karma dla dorosłych	Pkt	Mięso dla szczeniaków	Pkt	Mięso dla dorosłych	Pkt
I a	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**
I b	0,000	**0**	0,000	**2**	0,000	**0**	1,640	**13**
I c	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**
II a	0,000	**0**	0,500	**3**	0,000	**0**	2,490	**20**
II b	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**
III a	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**
III b	0,000	**0**	12,000	**72**	0,415	**5**	1,250	**10**
IV a	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**
IV b	10,500	**105**	19,500	**117**	0,000	**0**	0,000	**0**

V a	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**
V b	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**
VI a	15,000	**150**	5,500	**33**	0,000	**0**	1,240	**10**
VI b	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**	0,000	**0**
VI c	0,000	**0**	0,000	**0**	1,600	**19**	3,800	**30**
Razem								

Klasa	Różne	Pkt	Koce,kołdry i poduszki	Pkt	Wpłaty	Pkt	Razem punkty
I a	0,000	**0**	0	**0**	0,00	**0**	**0**
I b	1,500	**6**	0	**0**	40,00	**40**	**61**
I c	0,000	**0**	0	**0**	0,00	**0**	**0**
II a	0,000	**0**	0	**0**	0,00	**0**	**23**
II b	0,000	**0**	0	**0**	40,00	**40**	**40**
III a	0,000	**0**	0	**0**	0,00	**0**	**0**
III b	0,000	**0**	0	**0**	0,00	**0**	**87**
IV a	0,000	**0**	0	**0**	0,00	**0**	**0**
IV b	0,000	**0**	0	**0**	70,00	**70**	**292**
V a	0,000	**0**	0	**0**	0	**0**	**0**
V b	0,000	**0**	0	**0**	40	**40**	**40**
VI a	1,000	**4**	0	**0**	40	**40**	**237**
VI b	0,000	**0**	0	**0**	0	**0**	**0**
VI c	0,000	**0**	0	**0**	0,00	**0**	**49**
Razem							**829,00**

I miejsce - klasa 4b
II miejsce - 6a
II miejsce - klasa 3b

Odrobina magii w SP5

26 marca br. gościliśmy w szkole P. Aleksandra Tkacza, który postanowił zaprezentować nam kilka magicznych sztuczek. Wykorzystując dość popularne triki i zjawisko złudzenia optycznego, doskonale „oszukiwał" nasze zmysły. Wyciągał własne drobiazgi z kieszeni ochotników, wyczarowywał bukiety kwiatów, zamieniał papierki po cukierkach w banknoty oraz próbował przeciąć na pół p. Marlenę (!). Urozmaiceniem występu była głośna, rytmiczna i wpadająca w ucho muzyka. Publiczność doskonale się bawiła.

redakcja

GALERIA - WIELKANOC TUŻ, TUŻ

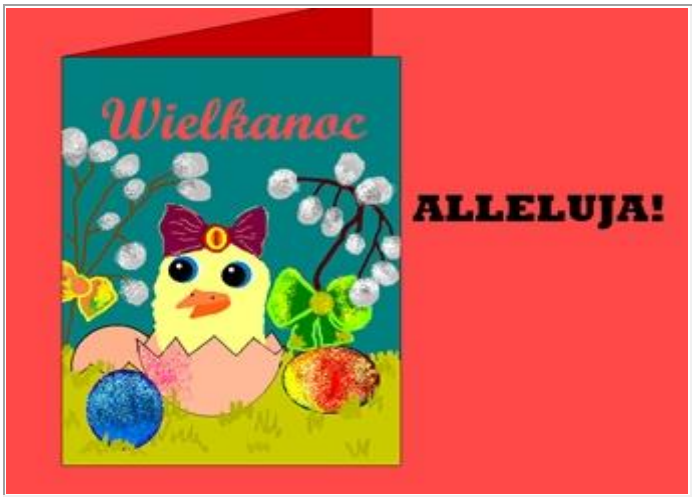

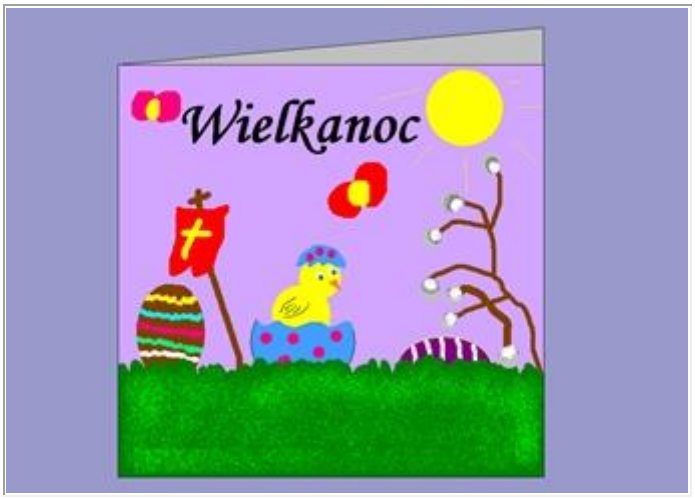

Redakcja poleca

Nadeszła wiosna, a wiosną polecamy wyłącznie lekką i przyjemną lekturę. „Najpiękniejsze Zabytki. Polska”, autorstwa Romana Marcinka „oprowadza” nas po najważniejszych i najpiękniejszych miejscach naszego kraju. Zwiedzamy więc kościoły (między innymi katedry na Wawelu, w Warszawie i w Gnieźnie), rezydencje władców (Zamek Królewski w Warszawie, ruiny zamku w Chęcinach, Zamek Książęcy w Brzegu czy Pałac w Wilanowie), klasztory (Jasna Góra, Sulejów Podklasztorze, Kalwaria Zebrzydowska) oraz najstarsze i najpiękniejsze miasta i ich wyjątkowe zabytki (Kazimierz Dolny, Zamość, Sandomierz, Lublin. Poznań i wiele, wiele innych).

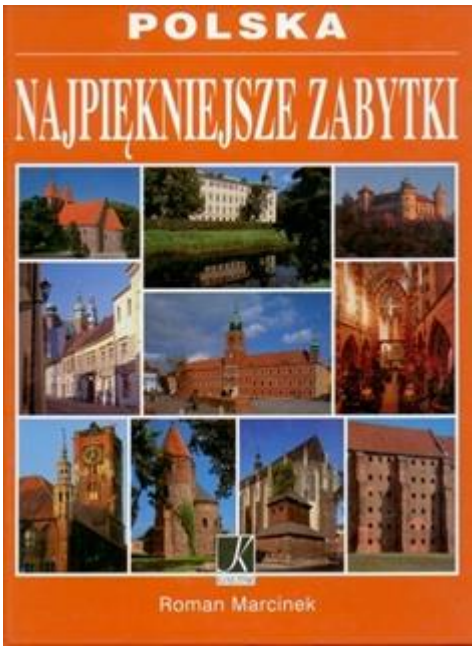

Zwięzłe i bardzo rzeczowe informacje zostały wzbogacone pięknymi ilustracjami, dającymi nam namiastkę wrażeń, które mogą być naszym udziałem, jeśli wybierzemy się w polecane zakątki.

Książka jest pięknie wydana, w twardej oprawie, na dobrej jakości papierze. Czyta się ja bardzo przyjemnie , zdobywając niejako przy okazji , garść informacji na temat własnego kraju.

Serdecznie polecamy.

Redakcja